

Sygn. akt VIII C 74/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 8 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 marca 2021 roku w Ł.

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda K. B. kwotę 3.307 zł (trzy tysiące trzysta siedem złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 3.107 zł (trzy tysiące sto siedem złotych) od dnia 9 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 200 zł (dwieście złotych) od dnia 17 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.117 zł (jeden tysiąc sto siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 74/20

## UZASADNIENIE

W dniu 24 stycznia 2020 roku powód K. B., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w S. powództwo o zasądzenie kwoty 3.307 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.107 zł od dnia 9 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 200 zł od dnia 17 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił że w dniu 10 października 2016 roku w P. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki P. (...) o nr rej. (...) należący do A. W.. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego. Tego samego dnia poszkodowana zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki S. (...) (segment C) za stawkę 180 zł netto, a także umowę cesję wierzytelności. Najem pojazdu zastępczego trwał 29 dni (od dnia 10 października do dnia 8 listopada 2016 roku), a jego koszt wyniósł 6.420,60 zł brutto. Ponadto w związku z najmem powstał koszt podstawienia i odbioru pojazdu (98,40 zł + 186,96 zł oraz 98,40 zł + 378,84 zł). Cała należność z tytułu najmu wyniosła 7.183,20 zł, która to suma została ujęta w fakturze VAT nr (...). Początkowo z powyższego tytułu pozwany przyznał kwotę 3.045 zł netto uznając cały okres najmu oraz obniżając stawę najmu do kwoty 105 zł netto za dobę. Po wystosowaniu wezwania do zapłaty, obejmującego poza pozostałą częścią świadczenia koszt udzielonej pomocy prawnej w postępowaniu przedsądowym, ubezpieczyciel wypłacił dodatkowo kwotę 1.031,20 zł, w tym 100 zł za podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego. W zakresie wynajmu pozwany uznał stawkę 159,90 zł za 8 pierwszych dni najmu, a w odniesieniu do pozostałych dni podtrzymał pierwotne stanowisko. Ponadto pełnomocnik podniósł, że pozwany winien spełnić świadczenie w kwocie brutto, ponieważ pojazd poszkodowanej nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej, że poszkodowana miała dowolność w wyborze wypożyczalni, a ubezpieczyciel nie może narzucać wysokości stawek najmu, limitu km, czy też konkretnego podmiotu, w którym pojazd winien być wynajęty, a także, że poszkodowana nie otrzymała od pozwanego skutecznej propozycji zorganizowania najmu pojazdu zastępczego.

(pozew k. 5-7v.)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik przypomniał, że najem pojazdu zastępczego winien być celowy i ekonomicznie uzasadniony, a poszkodowany jest zobowiązany do minimalizacji rozmiarów szkody. Wskazał, że pozwany współpracuje z renomowanymi wypożyczalnią pojazdów, a najem pojazdu nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi opłatami, brak jest limitu km. W takim stanie rzeczy brak było obiektywnych i ekonomicznie uzasadnionych przeszkód, aby poszkodowana skorzystała z oferty pozwanego. Jednocześnie pełnomocnik wyjaśnił, iż cennik najmu został przesłany na wskazany w zgłoszeniu szkody adres email poszkodowanej.

(odpowiedź na pozew k. 75-77v.)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco oświadczył, iż kwestionuje okoliczność złożenia poszkodowanej przez pozwanego oferty lub możliwości zorganizowania wynajmu pojazdu zastępczego, a także wskazał, iż pozwany nie udowodnił, że mógł zorganizować samochód zastępczy na korzystniejszych od powoda warunkach.

(pismo procesowe k. 95-95v., protokół rozprawy k. 106-107)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 października 2016 roku na drodze (...) w okolicach P. (przy zjeździe w kierunku miejscowości M.) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki P. (...) o nr rej. (...) będący własnością A. W.. Z uwagi na charakter uszkodzeń, przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji zatrzymali poszkodowaną dowód rejestracyjny, a sam pojazd został odholowany.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

Po powstaniu szkody A. W. skontaktowała się telefonicznie z firmą powoda prosząc o podstawienie pojazdu na miejsce zdarzenia, co też powód uczynił w godzinach wieczornych. Następnie poszkodowana zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki S. (...). Stawka dobową za najem została ustalona na kwotę 180 zł netto. A. W. zawarła także z powodem umowę przelewu wierzytelności, na mocy której przeniosła na wynajmującego roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego oraz kosztów z nim związanych.

Z uwagi na zawarcie umowy poza siedzibą powoda i konieczność podstawienia pojazdu na miejsce zdarzenia, w czynności tej brały udział dwie osoby i dwa pojazdy (drugim pojazdem powód wrócił do firmy).

(dowód z przesłuchania powoda 00:04:47-00:16:26 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 grudnia 2020 roku, umowa wynajmu pojazdu zastępczego k. 10, umowa przelewu wierzytelności k. 12, z akt szkody: pokwitowanie, druk zgłoszenia szkody; okoliczności bezsporne)

W związku z zaistniałym zdarzeniem A. W. zgłosiła szkodę pozwanemu. W dniu 11 października 2016 roku pozwany przesłał na pocztę email poszkodowanej wypełniony druk zgłoszenia szkody oraz wezwał do dostarczenia dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. W dniu 12 października 2016 roku pozwany otrzymał mailowo umowę najmu pojazdu zastępczego oraz umowę cesji wierzytelności, zawarte przez A. W. z powodem.

W przesłanym w dniu 17 października 2016 roku na adres email poszkodowanej protokole szkody w pojeździe - na stronie 3 - znalazła się informacja odnośnie możliwości zorganizowania przez pozwanego wynajmu pojazdu zastępczego oraz pokrycia jego kosztów. Pozwany wymienił wypożyczalnię, z którymi współpracuje, a także wskazał przykładową ofertę swoich partnerów, w której dla klasy (...) oznaczono stawkę 105 zł brutto. Jednocześnie wyjaśnił, że

w przypadku szkody częściowej okres najmu nie powinien być dłuższy od czasu obiektywnie niezbędnego do naprawy uszkodzonego pojazdu, że poszkodowana może wybrać inną firmę wynajmującą pojazdy zastępcze, zastrzegając jednocześnie, że w każdym przypadku zarówno czas najmu, jak i jego koszt podlegają weryfikacji, zaś wynajęty pojazd powinien być zbliżonej klasy - nie wyższej niż pojazd uszkodzony.

(z akt szkody: druk zgłoszenia szkody, korespondencja email; okoliczności bezsporne)

Wynajmowany pojazd A. W. zwróciła w dniu 8 listopada 2016 roku w Ł. w miejscu swojego zamieszkania.

Tego samego dnia powód wystawił fakturę nr (...) z tytułu najmu pojazdu zastępczego, obejmującą okres 29 dni najmu i stawkę 180 zł netto za dobę, a także opłatę za podstawienie pojazdu i podstawienie pojazdu poza firmą: 186,96 zł brutto i 98,40 zł brutto oraz za odebranie pojazdu i odebranie pojazdu poza firmą: 378,84 zł i 98,40 zł. Koszty te uwzględniały przejechaną odległość (odpowiednio 76 km i 154 km), a także stawkę za 1 km w wysokości 2 zł netto oraz koszt pracownika (2 x 98,40 zł). Faktura opiewała na sumę 7.183,20 zł z terminem płatności do dnia 22 listopada 2016 roku.

Decyzją z dnia 10 listopada 2016 roku pozwany poinformował poszkodowaną o przyznaniu z tytułu najmu pojazdu zastępczego kwoty 3.045 zł brutto. Wyjaśnił, że dokonał weryfikacji dobowej stawki najmu do kwoty 105 zł zgodnie z cennikami wynegocjowanymi ze współpracującymi z nim wypożyczalniąmi pojazdów.

Pismem z dnia 6 marca 2017 roku powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni nieuregulowanej kwoty 4.466,74 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego. Z tytułu świadczonej na etapie przedsądowym pomocy prawnej powód poniósł wydatek w wysokości 200 zł netto.

W odpowiedzi na wezwanie, w piśmie z dnia 17 marca 2017 roku pozwany poinformował o dopłacie świadczenia w wysokości 1.031,20 zł. Wyjaśnił, że w dniu 17 października 2017 roku powiadomił poszkodowaną o możliwości wynajmu pojazdu zastępczego z jednej ze współpracujących z nim wypożyczalni za kwotę 105 zł netto. Dlatego też za okres 10-17 października 2016 roku uznana została kwota 159,90 zł za dzień najmu. Ponadto wskazał, że uznał kwotę 100 zł za koszt podstawienia i odbioru pojazdu.

(dowód z przesłuchania powoda 00:04:47-00:16:26 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 3 grudnia 2020 roku, protokół zdawczo-odbiorczy pojazdu k. 11, faktura k. 13, k. 16, wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 15-15v, pismo k. 17-18, potwierdzenie przelewu k. 19, z akt szkody: decyzja; okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne w całości.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. 2013, poz. 392 ze zm.). W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy

art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 10 października 2016 roku, w wyniku którego samochód marki P. (...) uległ uszkodzeniu. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Pozwany nie kwestionował także uprawnienia poszkodowanej do wynajęcia pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody, a także okresu najmu pojazdu.

Oś sporu w niniejszej sprawie stanowiła stawka dobową za najem, którą pozwany określił na kwotę 159,90 zł za pierwsze 8 dni najmu i 105 zł za dni następne oraz koszty związane z podstawieniem i odbiorem pojazdu ponad wypłaconą kwotę 100 zł.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczycielu ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji gwarancyjnej ubezpieczyciela. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6), akcentując, że w ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela, jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego

ubezpieczyciela, a nie zbędne powiększanie wysokości szkody. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody. W tym zakresie należy proporcjonalnie wyważyć interesy poszkodowanego i ubezpieczyciela kierując się standardem rozsądnie myślącej osoby, która określone zachowanie uznałaby za celowe, konieczne i racjonalne ekonomicznie. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku (III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56), wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że na dzień zgłoszenia szkody pozwany nie przekazał A. W. jakichkolwiek informacji na temat możliwości zorganizowania pojazdu zastępczego. Informacja w tym zakresie, co przyznał sam pozwany, została przesłana poszkodowanej dopiero w dniu 17 października 2016 roku na adres email. Rzecz jednak w tym że informacja ta została zamieszczona w treści dokumentu, którego tytuł w żaden sposób nie sugerował, iż może być ona w nim zawarta, tj. w protokole szkody w pojeździe. Możliwe jest zatem, że poszkodowana nawet nie zapoznała się z tą informacją, zwłaszcza, że została ona ulokowana na ostatniej stronie dokumentu, pod pouczeniami dotyczącymi postępowania szkodowego. Co oczywiste, poszkodowany nie ma obowiązku domyślać się, że dokument zatytułowany, jako „protokół szkody w pojeździe” może zawierać informacje w tak relewantnej kwestii, jak najem pojazdu zastępczego. To pozwany, jako podmiot profesjonalny, powinien w taki sposób tytułować przesyłane osobom poszkodowanym dokumenty, aby już w oparciu o sam ich tytuł możliwe było ustalenie, jakiej kwestii dotyczą, względnie w treści wiadomości email, do której poszczególne dokumenty są załączane, zamieszczać wzmiankę o tym, że dany dokument zawiera dodatkowe, ważne informacje. Powyższej powinności pozwany sprostać nie zdołał, ergo brak jest przesłanek do przyjęcia, że pozwany skutecznie powiadomił poszkodowaną o możliwości zorganizowania pojazdu zastępczego. Niezależnie od powyższych rozważań uwypuklenia wymaga, że rzeczona informacja miała bardzo ogólnikowy charakter. Pozwany poprzestał na wymienieniu nazw współpracujących z nim wypożyczalni oraz wskazał przykładową ich ofertę cenową, bez określenia jednak zasad, na jakich najem by się odbywał, a także bez wskazania warunków, których spełnienie będzie skutkowało tym, że oferta przestanie być przykładowa. Co istotne, przedstawiony cennik nie poddaje się weryfikacji, brak jest bowiem dowodu na to, że stawki te miały realny charakter (pozwany nie załączył umów, które łączą go z podmiotami świadczącymi usługi najmu pojazdu, regulaminów, czy też cenników wypożyczalni), zresztą sam pozwany określił je mianem „przykładowych”. Wskazać również należy, że wprawdzie pozwany zastrzegł w przesłanej informacji, że w każdym przypadku zarówno czas najmu, jak i jego koszt podlegają weryfikacji, zaś wynajęty pojazd powinien być zbliżonej klasy - nie wyższej niż pojazd uszkodzony, to jednocześnie nie wyjaśnił, w oparciu o jakie przesłanki weryfikacja ta zostanie przeprowadzona. W szczególności pozwany nie zastrzegł, że stawka najmu zostanie zweryfikowana do wysokości wymienionych – przykładowych stawek. W istocie zatem A. W. nie otrzymała żadnej konkretnej informacji na temat najmu pojazdu zastępczego, skoro w oparciu o przesłany jej dokument – abstrahując od tego, czy w ogóle zapoznała się z całą jego treścią – nie była w stanie poczynić żadnych konkretnych ustaleń w w/w zakresie. W konsekwencji nie sposób uznać, aby pozwany we właściwy sposób poinformował poszkodowaną o oferowanych przez niego warunkach najmu. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że w dacie przesłania poszkodowanej wiadomości email zawierającej przedmiotowy załącznik, pozwany miał pełną wiedzę nie tylko na temat tego, że wynajęła ona pojazd zastępczy, ale także na temat warunków tej umowy, w tym wysokości dobowej stawki najmu, kopia tej umowy została mu bowiem przesłana w dniu 12 października 2016 roku. Jak wyjaśnił zaś Sąd Okręgowy w Łodzi (wyrok z dnia 19 lipca 2019 roku, XIII Ga 1648/18, L.), w sytuacji, w której ubezpieczyciel powziął wiadomość o tym, że poszkodowany jest już najemcą auta zastępczego, jego powinnością jest przedstawienie poszkodowanemu informacji odnośnie zasad najmu pozwalających na porównanie chociażby w minimalnym stopniu warunków korzystania z auta zastępczego u obu podmiotów, aby poszkodowany mógł je porównać i racjonalnie ocenić zasadność dalszego korzystania z auta zastępczego u dotychczasowego wynajmującego ewentualnie podjąć decyzję o zmianie tego podmiotu. Zaniechanie tych powinności ubezpieczyciela nie może obciążać negatywnymi skutkami podmiotu poszkodowanego. W niniejszej sprawie A. W. została pozbawiona prawa do weryfikacji przyjętej od powoda oferty pod kątem jej atrakcyjności, tak w zakresie stawki dobowej, jak również w odniesieniu do samych warunków najmu. Pozwany poprzestając na niezwykle ogólnikowej i cząstkowej informacji odnośnie proponowanego najmu, nie tylko zachował się nieprofesjonalnie, ale przede wszystkim nielojalnie w stosunku do poszkodowanej, która poniosła

szkodę nie z własnej winy. Dlatego też Sąd uznał, że pozwany pozbawił się po pierwsze możliwości zweryfikowania stawek przyjętych przez powoda, po drugie prawa do ich późniejszego kwestionowania. Pozwany nie udowodnił także, aby stawki umowne nie miały rynkowego charakteru. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2017 roku (III Ca 752/17, L.), obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody jest udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaoferowanych przez powoda jest zawyżona, a stawka najmu określona w umowie najmu w istotny sposób odbiega od stawek stosowanych na rynku. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. To nie powód winien udowodniać, że poniesione koszty najmu samochodu zastępczego nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że jest możliwe tańsze wynajęcie samochodu zastępczego takiego typu jak określony w umowie poszkodowanego z powodem. Inaczej niż w przypadku odszkodowania związanego z uszkodzeniem pojazdu mającego umożliwić jego przywrócenie do stanu sprzed szkody, odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego jest należne tylko wówczas, gdy poszkodowany rzeczywiście takie koszty poniósł. A skoro tak, to powinien udowodnić ich rzeczywistą (faktycznie poniesioną) wysokość. Udowodnienie tego jest możliwe np. w oparciu o dokumenty (umowy, rachunki, faktury) i nie jest konieczne zasięgnięcie opinii biegłego w tej kwestii. Dopiero gdy pomiędzy stronami procesu wywiąże się spór co do relacji poniesionych kosztów do kosztów rynkowych może być potrzebne zasięgnięcie opinii biegłego. Wówczas – zgodnie z art. 6 k.c. - ciężar dowodu spoczywa na stronie, która chce dowieść, że koszty poniesione przez poszkodowanego zostały zawyżone, zatem na pozwanym. W realiach niniejszej sprawy to pozwany zaniedbał swoich obowiązków procesowych, a w konsekwencji to dla niego powstały negatywne skutki procesowe. Skoro nie udowodnił, że stawka wynajmu samochodu zastępczego, umówiona pomiędzy powodem a poszkodowaną jest zawyżona, to uprawnione jest uwzględnienie tej stawki. Oczywiście jest przy tym, że wymienione przez pozwanego w protokole szkody w pojeździe stawki nie stanowią wyznacznika stawek rynkowych. Wreszcie nie może ująć uwadze, że za pierwsze 8 dni najmu pozwany ostatecznie uznał stawkę w wysokości 159,90 zł, która jednak nijak nie przystaje do stawki z umowy łączącej powoda z poszkodowaną. Jednocześnie pozwany w żaden sposób nie wyjaśnił, dlaczego uznał stawkę w tej właśnie wysokości. Podsumowując tę część rozważań Sąd uznał, że A. W. była uprawniona do wynajęcia pojazdu za stawkę stosowaną przez powoda.

W ocenie Sądu powód był również uprawniony żądać zwrotu kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego. Przypomnienia wymaga, że zdarzenie z udziałem poszkodowanej miało miejsce poza Ł., w okolicach P., a uszkodzony w zdarzeniu pojazd marki P. nie nadawał się do dalszej jazdy (samochód ten został odholowany, a poszkodowanej zatrzymano dowód rejestracyjny). W konsekwencji A. W. była zmuszona wynająć pojazd od podmiotu, który działał w okolicach miejsca zdarzenia. Brak jest zatem podstaw, aby stawiać poszkodowanej zarzut, iż nie wynajęła pojazdu w Ł., skoro potrzebowała ona auta, którym mogłaby kontynuować jazdę. Truizmem jest przy tym stwierdzenie, że podstawienie pojazdu na miejsce kolizji wymaga udziału dwóch kierowców oraz pojazdów, z których drugim osoba podstawiająca pojazd wraca do wypożyczalni, co rodzi dodatkowe koszty. Co oczywiste, gdyby poszkodowana chciała wynająć pojazd z wypożyczalni właściwej dla jej miejsca zamieszkania, omawiane koszty również by powstały. Jednocześnie powód już w pozwie wyjaśnił, w jaki sposób dochodzone kwoty zostały wyliczone, a podana stawka 2 zł za 1 km nie była wprost kwestionowana przez stronę przeciwną i brak jest podstaw, aby stawiać zarzut jej nierynkowego charakteru. Wreszcie nie budzi wątpliwości, że koszty podstawienia pojazdu były mniejsze od kosztów odebrania pojazdu, co miało związek z liczbą przejechanych kilometrów. Reasumując brak jest przesłanek do przyjęcia, iż wynajmując pojazd od powoda poszkodowana zwiększyła rozmiar szkody.

W ocenie Sądu po stronie powoda ukonstytuowało się ponadto uprawnienie do dochodzenia poniesionych kosztów przedsądowej pomocy prawnej. Koszty te zostały wykazane w sprawie – powód przedłożył stosowną fakturę oraz wezwanie do zapłaty sformułowane przez zawodowego pełnomocnika, ponadto zostały one poniesione w związku z dochodzeniem roszczenia od ubezpieczyciela z tytułu nabytej wierzytelności. Koszty te wynikają przy tym ze stanowiska samego pozwanego – gdyby pozwany spełnił roszczenie w wysokości oznaczonej w fakturze, powód nie musiałby podejmować działań mających na celu wyegzekwowanie należnego mu świadczenia. Co istotne świadczona na rzecz powoda pomoc prawna przyniosła pożądany skutek, skoro w odpowiedzi na wystosowane przez zawodowego pełnomocnika wezwanie do zapłaty pozwany wypłacił dodatkową kwotę 1.031,20 zł. Zasadnym jest zatem przyjęcie, że omawiane koszty okazały się niezbędne do efektywnego dochodzenia świadczenia. Jednocześnie poniesiony przez powoda wydatek jest znaczenie niższy od minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika liczonej dla

dochodzonej na etapie przedsądowej kwoty, co prowadzi do wniosku, że koszty te nie mają zawyżonego charakteru. Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 13 marca 2012 roku (III CZP 75/11, Biul. SN 2012/3/9), uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.307 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.107 zł od dnia 9 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty i od kwoty 200 zł od dnia 17 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty.

Podstawę żądania odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.117 zł obejmującą: opłatę sądową od pozwu – 200 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej – 900 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.